

**Natalya Zemlyanaya: *Semantyka polskich i rosyjskich czasowników wyrażających negatywne stany emocjonalne*<sup>1</sup>**

Przedmiot badań przygotowanej przeze mnie rozprawy doktorskiej stanowiły znaczenia polskich i rosyjskich czasowników z grupy leksykalnych wykładników negatywnych stanów emocjonalnych. Ponieważ wyrażen oznaczających takie stany zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim jest bardzo dużo, naturalną potrzebą było tematyczne ograniczenie interesującej mnie grupy słów. Dla sprecyzowania obiektu moich obserwacji posłużyłam się pojęciem 'gniewu' (stosowanym przez innych badaczy, jak np. E. Jędrzejko, I. Nowakowską-Kempną [1985], A. Mikołajczuk [1999], [2000]) jako wspólną, umowną nazwą pola badanych wyrażen. Uwzględniając właśnie to pojęcie, starałam się też wybrać odpowiedni materiał przykładowy do analizy semantycznej.

Za podstawę ustalenia zbioru czasowników przyjąłm *Inny słownik języka polskiego* pod red. M. Bańki. Intuicyjny ich dobór obiektywizowałam, porównując odpowiednie definicje słownikowe oraz analizując przykłady ich użycie tekstowych. Pod uwagę brałam również podane na marginesach *Innego słownika* synonimy odpowiednich wy-

rażen. Każde odnalezione w ten sposób hasło konfrontowałam ze *Słownikiem współczesnego języka polskiego* pod red. M. Dunaja, *Słownikiem języka polskiego* pod red. M. Szymczaka oraz *Słownikiem języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego.

Wyłoniona w wyniku opisanych procedur grupa czasowników polskich składa się z trzynastu wyrażen i przedstawia się następująco (wymieniam je w kolejności od czasowników centralnych do peryferyjnych w rozpatrywanym polu leksykalno-semantycznym): *złościć się, gniewać się, irytować się, oburzać się, wściekać się, rozjuszać się, rozjzrać się, pnieć się, pieklić się, obruszać się, zaperzać się, zacie-trzewiać się, rozindyczyć się.*

Przy ustalaniu listy rosyjskich odpowiedników leksemów polskich korzystałam z podstawowego dwujęzycznego źródła leksykograficznego – *Wielkiego słownika polsko-rosyjskiego* D. Hessena i R. Stypuły. Uzyskane dane zestawiałm z zawartością nowszego *Wielkiego słownika polsko-rosyjskiego* pod red. J. Wawrzyńczyka. W efekcie powstał rejestr słownikowych ekwiwalentów, w którym w okrągłych nawiasach umieszczam odpowiedniki uwzględnione jedynie przez słownik pod red. J. Wawrzyńczyka:

*złościć się* – *сердиться, злиться*;  
*gniewać się* – *сердиться, злиться*;  
*irytować się* – *раздражаться, сер-диться, злиться, (досадовать)*;  
*oburzać się* – *возмущаться, негодо-вать*;  
*wściekać się* – *беситься, неистов-ствовать, бесноваться*;  
*rozjuszać się* – *разъяряться, сви-ренеть, беситься*;  
*rozjzrać się* – *распалаться, раз-задориваться, раздражаться*;

<sup>1</sup> Natalya Zemlyanaya pracuje w Instytucie Neofilologii UKW w Bydgoszczy. Swoją rozprawę doktorską, napisaną pod kierunkiem prof. UKW dra hab. A.S. Dyszaka, obroniła 9 listopada 2010 r. Stopień dra nauk humanistycznych został jej nadany na posiedzeniu Rady Wydziału Humanistycznego UKW w dniu 16 listopada 2010 r.

*pienić się – беситься, злиться, кипятиться;*  
*pieklić się – беситься, злиться, (скандалить);*  
*zaperzać się – петушиться, раздражаться, кипятиться;*  
*obruszać się – негодовать, возмущаться;*  
*zacierzewiać się – горячиться, петушиться, ожесточаться;*  
*rozindyczyć się – распетушиться, разгорячиться.*

Należy zaznaczyć, że wyekscerpowane czasowniki traktowałam wyłącznie jako odsyłacze do jednostek leksykalnych, gdyż właściwym obiektem badań były znaczenia realizowane w ramach jednostek, których członem konstytutywnym jest czasownik. Kształt jednostki leksykalnej w wypadku każdego z czasowników określałam w procesie szczegółowych analiz, odrzucając te, z którymi – ze względu na formalne podobieństwo – mogła być mylona. Nie analizowałam np. jednostek: *coś* (nazwa zwierzęcia) *się wściekło*, *coś* (nazwa zwierzęcia) *się rozjuszyło*, *coś się rozjątrzyło*, *coś* (nazwa płynnej substancji) *się pieni*, *coś się obruszyło*, *coś się zaperzyło*, *кто-то* (nazwa zwierzęcia) *взбесился*, *что-то* (nazwa płynu) *кипятится*, konstytuujących zdania od 1. do 8.:

- (1) *Pies wściekł się.*
- (2) *Zraniony dzik rozjuszył się.*
- (3) *Rana rozjątrzyła się.*
- (4) *Morze pienieło się.*
- (5) *Jedna belka obruszyła się.*
- (6) *Ogród strasznie się zaperzył.*
- (7) *Собака взбесилась.*
- (8) *Вода кипятится.*

Wymienione jednostki realizują znaczenia konkretne, historycznie pierwotne odpowiednich czasowników i opisują pewien proces fizyczny dostę-

pny bezpośredniej obserwacji zmysłowej człowieka. Obiektem mojej uwagi, jak już zaznaczyłam, były jednostki, które komunikują o stanie emocjonalnym człowieka (oraz skorelowanej z nim reakcji behawioralnej) i których struktura znaczeniowa jest zorganizowana wokół elementu semantycznego 'ktoś czuje coś złego'.

Celem rozprawy było przeprowadzenie dwóch niezależnych opisów, które by wyjaśniały relacje semantyczne zachodzące między czasownikami blisko związanymi w ramach każdego z języków słowiańskich. Analiza czasowników skorelowana została z przedstawieniem głównych opozycji, w jakie wchodzi wyrażenia stanów emocjonalnych wewnątrz odrębnych systemów – polskiego i rosyjskiego, gdyż – jak słusznie zauważyła M. Danielewiczowa –

„żeby adekwatnie opisać jakąkolwiek jednostkę należącą do tego systemu, trzeba by ją widzieć na tle wszystkich pozostałych jednostek i wszystkich opozycji, w jakie one wchodzi.” [2002: 17].

Przeprowadzenie niezależnych opisów semantycznych, których punktem dojścia było wyróżnienie prostych sensów, składających się na znaczenia analizowanych czasowników, oraz ich uporządkowanie w ramach formuł ekwivalencyjnych, umożliwiło realizację kolejnego celu, który sobie wyznaczyłam, mianowicie – analizę stosunku ekwiwalencji między polsko-rosyjskim słownikowymi odpowiednikami.

Podjęta przeze mnie analiza semantyczna rozumiana jest jako dekompozycja znaczeń ukształtowanych w ramach tej czy innej kultury na składniki prostsze. Poszczególne etapy analizy przedstawiają się następująco:

1. Punktem wyjścia badań nad semantyką interesujących mnie czasowników był dobór najbardziej charakterystycznych kontekstów ich użycia.
2. Na podstawie użycie tekstowych, po ograniczeniu i uogólnieniu możliwych uzupełnień czasowników, ustaliłam jednostki leksykalne, w których granicach owe czasowniki realizują swoje znaczenia.
3. Kolejnym etapem analizy była rekonstrukcja struktury głębokiej realizowanej w zdaniach konstytuowanych przez czasowniki stanów emocjonalnych. W procesie badań ustaliłam liczbę implikowanych przez odpowiednie predykaty argumentów oraz określiłam ich przedmiotowy bądź zdarzeniowy charakter, wyznaczyłam role semantyczne argumentów i ograniczenia selekcyjne dla wyrażen występujących w pozycjach zmiennych.
4. Semantyczna charakterystyka argumentów poprzedziła opis ich formalnych wykładników na płaszczyźnie wyrażania, zarówno w podstawowych (pełnych) realizacjach odpowiednich struktur predykato-argumentowych, jak i w transformach syntaktycznych tych realizacji.
5. Następnym etapem badań było ustalenie komponentów struktury treści wytypowanych do analizy jednostek leksykalnych. Stosowałam przy tym podstawową metodę badawczą, mianowicie stawianie hipotez oraz ich weryfikację za pomocą testów sprzecznościowych. Wykorzystałam również tzw. metodę testów semantycznych, kiedy samodzielnie preparuje się konteksty diagnostyczne, pozwalające wnioskować o budowie struktury semantycznej tego czy innego wyrażenia. W wypadku niektórych czasowników konieczne było odwołanie się do ana-

lizy mechanizmu metaforyzacji znaczenia, analizy słowotwórczej i etymologicznej.

6. Na finalnym etapie badań ustalone komponenty semantyczne uszeregowałam względem siebie w ramach eksplikacji, odsłaniając tym samym strukturę znaczenia analizowanego wyrażenia. Każda eksplikacja ma budowę trzyczęściową: składa się z części tematycznej, presupozycyjnej i rematycznej. Taka struktura eksplikacji ujawnia wewnętrzną składnię znaczenia jednostki, a także eksplicytnie wskazuje status składnika semantycznego.

Jeżeli chodzi o metodologię analizy porównawczej, to przy ustalaniu stopnia odpowiedniości przekładowych, zachodzących między wyrażeniami dwóch języków, korzystałam ze skali zaproponowanej przez A. Bogusławskiego [1997: 7-9]. Językoznawca ten rozróżnił trzy stopnie ekwiwalencji: ekwiwalencję całkowitą, kiedy obu wyrażeniom przysługuje ten sam zespół cech; ekwiwalencję częściową, kiedy obcojęzyczne wyrażenia mają podobny zespół cech, lecz nie identyczny (wtedy są to „międzyjęzykowe” wyrażenia bliskoznaczne); i ekwiwalencję sytuacyjnie uwarunkowaną, kiedy nierównoznaczne wyrażenia różnych języków są jedynie sytuacyjnymi odpowiednikami. Pod uwagę brałam także cechy pragmatyczne porównywanych jednostek nieuwzględnione w eksplikacjach, np. symetrię stylistyczną pary przekładowej, a także skojarzeniowe wartości wyrażen, czyli zdolność do wywoływania w świadomości mówiących określonych asocjacji, aluzji. Lingwiści podkreślają istotność tych cech, ponieważ niekiedy decydują one o właściwym doborze obcojęzycznych ekwiwalentów.

Wyniki analizy semantycznej oraz konfrontatywnej, do których omówienia przechodzę, są następujące. W polu czasowników stanów negatywnych dokonałam podziału na czasowniki stanowe *sensu stricto* i behawioralne (lub objawowe). Taki podział (możliwość jego przeprowadzenia) sygnalizuje o istnieniu opozycji między elementami badanego systemu zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim. Istotą tej opozycji jest wzajemne uporządkowanie składników struktury treści analizowanych wyrażen. Centralnym komponentem znaczenia czasowników *stricte* stanowych np. takich, jak *złościć się*, *irytować się*, *злуться*, *досадовать*, jest uczucie czegoś złego. W znaczeniu czasowników behawioralnych np. takich, jak *pienić się*, *zacietrzewiać się*, *кипятиться*, *печутся*, składnik uczucia czegoś złego, jakkolwiek bardzo ważny dla ich struktury semantycznej, ostatecznie jest podporządkowany innemu, dominującemu, komponentowi, mianowicie – zachowaniu osoby w pewien sposób.

Niejednakowe charakterystyki semantyczne, przysługujące poddanym analizie wyrażeniom, skorelowane są z różnicą w budowie struktur predykato-argumentowych konstytuowanych przez odpowiednie predykaty, a także z różnicami składniowymi. Predykaty *stricte* stanowe, poza argumentem osobowym pełniącym rolę semantyczną eksperientera, implikują argument przyczyny *p*, a odpowiednie czasowniki konotują swoje uzupełnienie na płaszczyźnie wyrażania w postaci frazy zdaniowej lub jej dystrybucyjnego ekwiwalentu. Są to zatem predykaty dwuargumentowe wyższego rzędu konstytuujące strukturę predykato-argumentową o postaci  $f(x, p)$ .

Predykaty, w których znaczeniu pierwszoplanowy jest składnik zachowania, argument zdarzenia-przyczyny *p* implikują pośrednio. Żeby wyjaśnić ową – w sensie dosłownym – pośredniość implikacji, proponuję rozpatrzyć następujący dialog:

- *Dlaczego tak się pieni/piekli/obrusza?*
- *Dlatego, że jest zły/wściekły.*
- *Dlaczego jest zły/wściekły?*
- *Dlatego, że po raz kolejny nie dostał awansu.*

Ujawnia on ważną cechę semantyczną czasowników behawioralnych. Pokazuje mianowicie, że przyczyną stanu rzeczy, wyrażonego przez nie, jest pewien stan psychiczny wbudowany w ich sens. Jeżeli ktoś informuje o tym, że ktoś się obrusza, pieni, piekli, zacietrzewia się, *печутся*, *кипятится*, tym samym oznajmia, że ta osoba doznaje uczucia negatywnego, które z kolei zostało spowodowane przez pewne zdarzenie-przyczynę. Argument przyczyny *p* jest implikowany więc nie przez predykaty behawioralne (wykładnik tego argumentu nie jest też konotowany przez odpowiednie czasowniki), lecz przez predykat stanu – jeden z komponentów struktury znaczeniowej czasowników behawioralnych. Dlatego nie uwzględniam go w zapisie struktury predykato-argumentowej konstytuowanej przez omawiane predykaty:  $f(x)$ . Czasowniki wyrażające behawioralną reakcję człowieka motywowaną jego stanem psychicznym interpretuję jako wykładniki predykatów jednoargumentowych pierwszego rzędu.

Wyróżnienie dwóch struktur predykato-argumentowych odpowiednio dla zdań konstytuowanych przez cza-

sowniki *stricte* stanowe i behawioralne, analiza właściwości konotacyjnych tych czasowników oraz analiza sposobów formalizacji argumentów na płaszczyźnie wyrażania – wszystkie te procedury badawcze pozwoliły, po pierwsze, wykryć schematy składniowe, zgodnie z którymi interesujące mnie czasowniki generują zdania, a po drugie, ustalić kształt jednostek leksykalnych, które ostatecznie zostały podane analizie. Dla czasowników *stricte* stanowych zaproponowałam trzy schematy składniowe: schemat pierwszy ze zdaniem podrzędnym oznaczonym symbolem S, schemat drugi z dyzjunktywnym wykładnikiem argumentu przyczyny i trzeci z wykładnikiem argumentu przyczyny pod postacią nominalizacji. Dla zdań z czasownikami behawioralnymi zaproponowałam jeden schemat.

Schematy zdaniowe spełniające SPA $f(x, p)$ oraz przykłady ich realizacji z czasownikami <i>stricte</i> stanowymi
I. $N_{nom} \leftarrow Vf \rightarrow S$ <i>Ojciec złościł się, że córka nie ugotowała obiadu.</i>
II. Schemat z dyzjunktywnym wykładnikiem argumentu $p$ $N_{nom} \leftarrow Vf \rightarrow na N_{acc}$ $\triangleright \{S; Praep N_{co}\}$ <i>Adam złościł się na Martę, że spóźniła się na kolację/za spóźnienie na kolację.</i>
III. Schematy z wykładnikiem argumentu $p$ pod postacią nominalizacji:  IIIa wykładnik argumentu $p$ pod postacią grupy nominalnej w narzędniku $N_{nom} \leftarrow Vf \rightarrow N_{inst}$ <i>Anna irytowała się długą nieobecnością swej córki.</i>  IIIb wykładnik argumentu $p$ pod postacią grupy przyimkowo-nominalnej $N_{nom} \leftarrow Vf \rightarrow Praep N_{co}$ <i>Oburzyła się na tak niską zapłatę.</i>

Schemat zdaniowy dla czasowników behawioralnych realizujących strukturę predykatowo-argumentową $f(x)$
I. $N_{nom} \leftarrow Vf$ <i>Pieklił się przez cały dzień.</i> <i>Zacietrzewił się/zaperzył się w sporze.</i>

Oznaczenia:

N – pozycja frazy nominalnej; subskrypty nom, acc, inst – symbole przypadków gramatycznych; Praep N – pozycja frazy przyimkowo-nominalnej; co – *casus obliquus*, czyli przypadek zależny; S – zdanie. Klamra sygnalizuje możliwość alternatywnej formalizacji składnika treści komunikatu.

Analiza zdań realizujących przedstawione schematy pozwoliła wyróżnić dwie grupy jednostek leksykalnych objętych analizą semantyczną: w pierwszej kolumnie wynotowane są jednostki *stricte* stanowe, w drugiej – behawioralne. Postać jednostek behawioralnych, jak widać, nie zawiera komponentu przyczyny, gdyż kryje się on w presupozycyjnej warstwie znaczeń owych jednostek.

*ktoś złości się*

*z powodu czegoś*

*ktoś gniewa się*

*z powodu czegoś*

*ktoś irytuje się*

*z powodu czegoś*

*ktoś oburza się*

*z powodu czegoś*

*ktoś wścieka się*

*z powodu czegoś*

*кто-то злится из-*

*за чего-то*

*кто-то сердится*

*из-за чего-то*

*кто-то раздра-*

*жается из-за*

*чего-то*

*кто-то досадует*

*из-за чего-то*

*кто-то возму-*

*щается из-за*

*чего-то*

*ktoś rozjuszył się*

*ktoś rozjątrzył się*

*ktoś pieni się*

*ktoś pieklił się*

*ktoś obruszył się*

*ktoś zaperzył się*

*ktoś zacietrzewił się*

*ktoś rozindyczył się*

*кто-то кня-*

*тится*

*кто-то пету-*

*шится*

*кто-то беснуется*

*кто-то еистов-*

*ствуует*

*кто-то негодует  
из-за чего-то  
кто-то бесится  
из-за чего-то  
кто-то разъярился  
из-за чего-то  
кто-то расщипал  
из-за чего-то*

Powyższe ustalenia poprzedziły dekompozycję złożonych znaczeń jednostek na składniki prostsze. Wyniki dekompozycji odzwierciedlone zostały w formułach eksplikacyjnych. Oto dwa przykłady proponowanych eksplikacji: jednostki czysto stanowej *ktoś złości się z powodu czegoś* oraz jednostki behawioralnej *ktoś się pieni*:

*Ktoś złości się z powodu czegoś*  
[T] Ktoś *x*  
[TD] wie, że stało się *p*,  
*x* uważa, że źle, że stało się *p*,  
*x* nie chce, by *p* miało miejsce,  
[R] z tego powodu *x* czuje coś złego, i zachowuje się w pewien sposób, okazując swoje uczucie.

*Ktoś się pieni*  
[T] Ktoś *x*  
[TD] czuje coś **bardzo** złego, dlatego, że wie, że *p*,  
*x* uważa, że źle, że *p*,  
*x* nie chce *p*,  
[R] dlatego *x* zachowuje się w pewien sposób, okazując swoje uczucie,  
*x* wypowiada się o *p*.

W trzyczęściowej strukturze eksplikacji symbolem [T] oznaczona jest część tematyczna, w której wskazany został temat nadrzędny każdego wypowiedzenia konstytuowanego przez definiowany czasownik, to znaczy ten ktoś, do kogo odnosi się dana kombinacja komponentów semantycznych. Symbolem [TD] oznaczona jest część presupozycyjna, do której weszły komponenty semantyczne, które zachowują wartość prawdy niezależnie od tego,

czy definiowany czasownik jest zaprzeczony w zdaniu czy nie. Symbolem [R] oznaczona jest część rematyczna, do której weszły komponenty w pewnym sensie najważniejsze dla całej struktury znaczeniowej, bowiem właśnie one określają podstawowe własności semantyczne definiowanego wyrażenia. Składniki tej części, w przeciwieństwie do komponentów presupozycji, podlegają negacji przy zaprzeczeniu definiowanego czasownika w zdaniu.

Odmierna budowa przedstawionych eksplikacji odzwierciedla różnice semantyczne między definiowanymi jednostkami i – ogólnie – między jednostkami *stricte* stanowymi i behawioralnymi. W eksplikacji znaczenia jednostki czysto stanowej *ktoś złości się z powodu czegoś* komponent czucia mieści się w rematycznej części i jest tak samo ważny jak komponent zachowania. W eksplikacji znaczenia jednostki behawioralnej *ktoś się piekli* składnik czucia jest podporządkowany wobec komponentu zachowania (hierarchicznie najważniejszego) i lokuje się w części presupozycyjnej. W tejże części mieszczą się komponenty ‘*x* wie, że *p*’, ‘*x* uważa, że źle, że *p*’, ‘*x* nie chce *p*’ implikowane przez komponent czucia, który wobec nich jest nadrzędny – stąd schodkowa budowa rozpatrywanej formuły eksplikacyjnej. Rematyczna część znaczenia jednostki behawioralnej wyczerpuje się dwoma składnikami – zachowania osoby w pewien sposób oraz mówienia. Poza tym przytoczone eksplikacje różnią się komponentem intensywności stanu ‘bardzo’, który jest obecny w semantyce *ktoś się pieni*.

Eksplikacje znaczeń jednostek wypracowane w toku analizy semantycznej różnią się zestawem i hierar-

chią składników prostych. Nie sposób w ramach streszczenia omówić wszystkich uzyskanych w procesie badań eksplikacji. Wymienię jedynie główne opozycje znaczeniowe w systemie czasowników stanów negatywnych. Siatkę głównych opozycji w przeważającej większości tworzą proste pojęcia, które jednocześnie są bądź nie komponentami znaczeń poszczególnych jednostek:

1. obecność w znaczeniu cechy intensywności stanu zwerbalizowanej w postaci przysłówka 'bardzo'/'очень';
2. obecność myśli niezgody/protestu w strukturze znaczenia;
3. obecność składnika wolitywnego w strukturze znaczenia;
4. obecność akcyjnego komponentu mówienia w strukturze znaczenia;
5. obecność w znaczeniu chęci przeciwdziałania komuś, kto przyczynił się do zaistnienia zdarzenia-przyczyny;
6. obecność w strukturze znaczenia komponentu braku kontroli nad stanem emocjonalnym;
7. charakter przyczyny stanu (typ bodźca) oraz źródło wiedzy o nim: czy jest percypowany bezpośrednio przez zmysły człowieka;
8. tożsamość/nietożsamość osoby doświadczającej uczucia i sprawcy zdarzenia-przyczyny;
9. wzajemna hierarchia składników znaczenia 'czuć coś złego' i 'zachowywać się w pewien sposób, okazując swoje uczucie'.

W zakończeniu przedstawiam wyniki analizy konfrontatywnej. Czasownikiem o najszerszym odniesieniu i o najmniej wyspecjalizowanym znaczeniu wśród zbadanych wyrażen języka polskiego jest *złościć się*. Ma on swój dokładny odpowiednik w języku rosyjskim: *злиться* – czasownik o znaczeniu równie szerokim, który jest ety-

mologicznie spokrewniony ze *złościć się* i który zachowuje z nim podobieństwo fonetyczne.

Bardziej wyspecjalizowane znaczenia posiadają jednostki *ктоś irytuje się z powodu czegoś* i *ктоś oburza się z powodu czegoś*. Tworzone przez te czasowniki jednostki posiadają swoje dokładne przekładowe odpowiedniki w języku rosyjskim – *кто-то раздражается из-за чего-то* i *кто-то возмущается/негодует из-за чего-то*.

Jednostka *ктоś gniewa się z powodu czegoś* wyraża uczucie negatywne intencjonalne, nakierowane na kogoś za konkretne przewinienie. W przeciwieństwie do czasownika *złościć się* czasownik *gniewać się* nakłada ograniczenia na swoje propozycjonalne dopełnienie: zdarzenie *p* powinno być takie, które może być spowodowane przez kogoś *y*, który nie jest tożsamy z *x-em*. Według moich analiz, *gniewać się* nie ma dokładnego ekwiwalentu wśród przebadanych wyrażen rosyjskich. Możliwe, że jego sens w języku rosyjskim wiernie oddaje kognat *гневаться*, który jako wyraz przestarzały nie został objęty analizą. Wśród zbadanych jednostek semantycznie najbliższy *gniewać się* jest *злиться* – czasownik o najszerszym, najogólniejszym znaczeniu.

Z kolei rosyjskie czasowniki *сердиться* i *досадовать* nie mają swoich dokładnych odpowiedników w języku polskim. Nie oznacza to oczywiście, że nie można odpowiednich uczuć wyrazić w tym języku. Jak słusznie zauważył D. Hymes:

„Jeżeli jakiegoś pojęcia w danej serii brak, wskazuje to na różnice w układzie, a nie na brak możliwości wyrażania.” (cytuję za Wierzbicką [1978: 54]).

Sądzę, że *сердиться* na język polski można przełożyć za pomocą *złościć się* lub *irytować się*. Dla *докадывать* spośród przeanalizowanych czasowników polskich nie zaproponuję żadnego odpowiednika, bowiem semantyka żadnego z nich nie uwzględnia perspektywy dwóch zdarzeń – aktualnego i niepożądanego *p* oraz nieaktualnego i pożądanego *nie p*, która to (perspektywa) kształtuje znaczenie rosyjskiego czasownika *докадывать*.

Wśród jednostek, które stanowiły przedmiot moich obserwacji, sporo jest takich, które pojawiły się w języku polskim i rosyjskim na różnych etapach rozwoju historycznego wskutek działania mechanizmów metaforyzacji znaczeń i derywacji słowotwórczej, np. *wściekać się*, *rozjuszać się*, *rozjątrzać się*, *pienić się*, *pieklić się*, *obruszać się*, *zaperzać się*, *rozindyczyć się*, *zaciętrzewiać się*, *беситься*, *купячиться*, *печушиться*, *бесноваться*. Kluczem do zrozumienia, dlaczego w języku jest tak dużo ekspresywnych dubletów na określenie stanu psychicznego człowieka i jego zachowania, jest właściwość języka, którą Bartmiński obdarzył mianem antropocentryzmu.

Nietrudno zauważyć, że semantyka wymienionych wyrażen ekspresywnych w ujęciu synchronicznym lub diachronicznym odwołuje się do procesów fizycznych lub fizjologicznych, dostępnych bezpośredniej obserwacji zmysłowej człowieka. Jednak pomimo faktu, iż metaforyzacja wyrazów w polszczyźnie i ruszczyźnie odbywa się według podobnego mechanizmu, ekspresywne nazwy procesu doświadczenia uczuć rzadko bywają w pełni adekwatne. Wśród wymienionych wyżej polskich jednostek tylko *ktoś wścieka się z powodu czegoś* posiada swój

dokładny odpowiednik w języku rosyjskim: *кто-то бесится из-за чего-то*. Jest to nieczęsty wypadek tożsamości, kiedy identyczne struktury znaczeniowe mają nie tylko translad i translac. Jednakowe znaczenia posiadają również jednostki, które w obydwu językach posłużyły jako podstawa danej przenośni: *coś się wściekło* i *кто-то взбесился* orzekające o chorobie zwierząt. Podobne są także skojarzenia, które rodzą się w umyśle użytkowników obydwu języków przy zastosowaniu metafory genetycznej *ktoś wścieka się z powodu czegoś/кто-то бесится из-за чего-то* na określenie procesu doznawania przez człowieka uczucia negatywnego.

Spośród czasowników ekspresywnych są także takie, których reprezentacje semantyczne są prawie identyczne. Mówić tu można o ekwiwalencji częściowej. Mam tu na myśli jednostki *ktoś pieni się*, *ktoś piekli się* i *кто-то купячиться*, *кто-то печушиться*. Ich reprezentacje semantyczne różnią się komponentem intensywności: rosyjskie czasowniki w odróżnieniu od polskich są neutralne względem tej cechy. Wszystkie cztery jednostki zachowują symetrię stylistyczną: ich hasła słownikowe są opatrzone kwalifikatorami *potoczne* lub *разговорное*. Odmienne natomiast są skojarzenia, które w świadomości mówiących wiążą się z danymi wyrazami, choć w wypadku *pienić się* i *купячиться* można mówić o ich zbieżności.

Pozostałe jednostki z czasownikami ekspresywnymi, powstałe w wyniku procesu metaforyzacji, jak *ktoś rozjusza się*, *ktoś rozjątrza się*, *ktoś obrusza się*, *ktoś zaciętrzewia się*, *ktoś zaperza się*, *ktoś rozindyczył się*, nie mają odpowiedników w języku rosyj-



skim, które wiernie oddawałyby ich sens (miałyby identyczne reprezentacje semantyczne), historycznie byłyby oparte na tym samym rodzaju przesunięcia metaforycznego i tym samym odwoływałyby się do tychże zjawisk rzeczywistości pozajęzykowej oraz zachowywałyby symetrię stylistyczną. Przynajmniej nie ma adekwatnych ekwiwalentów wśród zbadanych jednostek rosyjskich, które mogą być jedynie odpowiednikami sytuacyjnie lub kontekstowo uwarunkowanymi.

Na sam koniec trzeba wspomnieć o takich jednostkach języka rosyjskiego, które do systemu nazw negatywnych stanów emocjonalnych trafiły, w moim przekonaniu, błędnie i są pozornymi ekwiwalentami jednostek polskich.

Dwujęzyczny słownik D. Hessena i R. Stypuły fałszywie sugeruje ekwiwalencję jednostek *ктоś разъярза się* i *кто-то распаляется/кто-то раззадоривается*. Analiza kontekstów użycia wyrażenia *распаляться, раззадориваться* pokazała, że komunikują one ożywienie emocjonalne osoby, podniecenie bez uściślenia wartości oceny racjonalnej i emocjonalnej. Szereg wyrażenia, orzekających o ogólnym ożywieniu emocjonalnym człowieka, można uzupełnić następującymi czasownikami: *взволноваться, возбудиться, взбурдоражиться*. Czasownik *горячиться* podany jako ekwiwalent *zacietrzewiać się* w tymże słowniku także nie zawiera w swojej strukturze semantycznej charakterystyki tonu uczucia. W przeciwieństwie do *zacietrzewiać się* komunikuje on o ogólnym pobudzeniu psychicznym człowieka i jako taki pojawia się w zdaniach, w których stanowi rzeczy *p* może przysługiwać zarówno ocena pozytywna, jak i negatywna.

Podobnie czasowniki *бесноваться, неистовствовать* nie są ekwiwalentami *wściekać się* (ich ekwiwalencję odnotowują słownik Hessena i Stypuły oraz słownik pod red. Wawrzyńczyka). W wypadku tych wyrażenia mówić można jedynie o częściowej ekwiwalencji. Jak pokazała analiza semantyczna *бесноваться* i *неистовствовать*, mają one szersze ramy semantyczne niż *wściekać się* i orzekają o silnym motorycznym pobudzeniu człowieka, spowodowanym intensywnym stanem psychicznym – bez konkretyzacji tonu uczuciowego stanu. Najlepszym, jak sądzę, odpowiednikiem *бесноваться, неистовствовать* w języku polskim jest wyraz *szaleć*, który wyraża niezwykle silne motoryczne pobudzenie kogoś motywowane intensywnym stanem psychicznym (radością, wściekłością, zazdrością itd.). Czasownik *ожесточаться*, zgodnie z przeprowadzoną analizą semantyczną, wyraża postawę eksperientera, jego stosunek do kogoś/czegoś, a nie krótkotrwały stan emocjonalny, co dowodzi jego obcości w systemie czasowników negatywnych stanów emocjonalnych. Z pola swojej uwagi wykluczyłam również czasownik *скандалить*, który na liście rosyjskich odpowiedników widnieje jako ekwiwalent czasownika *pieklić się*. Jest to czasownik czynnościowy, którego sens w języku polskim najlepiej oddaje wyraz *awanturować się*.

Wykaz cytowanych prac:

- Bogusławski A., 1997: *Zagadnienie jednostek przekładowych*, [w:] *Współczesny język polski i rosyjski. Konfrontacja przekładowa*, red. A. Bogusławski, J. Mędelska, Grafart, Warszawa, s. 7-22.
- Danielewiczowa M., 2002: *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemologicznych*, Ekodruk, Warszawa.

Jędrzejko E., Nowakowska-Kempna I., 1985: *O uczuciach i ich objawach w aspekcie semantyki leksykalnej*, „Przegląd Humanistyczny”, № 7-8, Wyd. UW, s. 81-90.

Mikołajczuk A., 1999: *Gniew we współczesnym języku polskim. Analiza semantyczna*, Energiea, Warszawa.

Mikołajczuk A., 2000: *Problem ocen w analizie wybranych polskich nazw uczuć z klasy semantycznej GNIEWU*, [w:] *Język a kultura*, t. 14. *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 117-134.

Wierzbicka A., 1978: *Przekładalność a elementarne jednostki semantyczne*, „Przegląd Humanistyczny”, № 2, red. J. Rogoziński, PWN, Warszawa, s. 53-68.

### **Renata Suchenek: Orzeczenia syntetyczne wyrażające percepcję wzrokową<sup>2</sup>**

Zjawisko percepcji wzrokowej, rozumiane jako odbicie świata zewnętrznego czy też jako świadome postrzeganie istot żywych, przedmiotów, sytuacji, które nas otaczają, za pomocą zmysłów (wzroku, słuchu, dotyku, smaku, węchu), stanowi przedmiot badań kilku dziedzin nauki. Podejmowanie tego problemu na różnych poziomach funkcjonalnych (sensorycznym, organizacyjnym, poznaw-

<sup>2</sup> Obrona tej pracy doktorskiej odbyła się 13 stycznia 2011 r. na Wydziale Filologicznym UG (promotor: prof. UKW dr hab. A.S. Dyszak) i tego samego dnia rada tegoż Wydziału podjęła uchwałę o nadaniu Renacie Suchenek stopnia dra nauk humanistycznych (dr R. Suchenek jest absolwentką WSP w Bydgoszczy, a w latach 2001-2004 oraz 2007-2008 była zatrudniona (na umowie zleceniu) w Zakładzie Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego UKW w Bydgoszczy.

czym) potwierdza opinię P.C. Dodwella, który napisał:

„percepcja jest tworem o wielu obliczach (...) Postrzegać – to takie łatwe. Zrozumieć postrzeganie – to takie wyzwanie” (Dodwell 2002, s. 38).

Istotniejsze dla przedmiotu niniejszej pracy wydają się jednak koncepcje filozoficzne percepcji wzrokowej<sup>3</sup>, bowiem XX wiek przyniósł zwrot w filozofii do języka jako jej głównego przedmiotu<sup>4</sup>. Ten zwrot dokonał się m.in. dzięki wprowadzeniu analizy języka naturalnego<sup>5</sup>, jaka była właści-

<sup>3</sup> Starożytni, średniowieczni i nowożytni filozofowie w swoich wywodach natury filozoficznej wykorzystywali pojęcia oparte na zjawisku percepcji wzrokowej. Święty Augustyn w wywodzie na temat iluminacji napisał: „Wzrokiem duszy jest rozum. Ale skoro nie każdy, **kto patrzy, musi widzieć**, dlatego też **wzrok prawdziwy i doskonały, to taki, który umożliwia widzenie**, nazywa się cnotą – cnota jest bowiem prawidłowym albo doskonałym rozumem” (Markiewicz 1999a, s. 103 – podkreślenia R.S.).

<sup>4</sup> M.A. Krapiec zauważył, iż współczesne językoznawstwo poczęło wykorzystywać filozoficzne elementy różnych systemów, co poświadczają prace E. Benveniste’a czy N. Chomsky’ego (Krapiec 1995, s. 9). Krapiec zaznacza, że na obszarze myśli kartezjańskiej we Francji pojawiły się pierwsze próby filozofii języka u Condilaca i Maine de Birana, zaś istotne zainteresowanie filozoficzne samym językiem pojawiło się u zarania XX stulecia (1902 r.) w Anglii, w twórczości B. Russella i G.E. Moore’a, i dało w konsekwencji początek analitycznej filozofii języka potocznego (op. cit., s. 11, 13).

<sup>5</sup> Za ojca nowoczesnej analizy językowej (jak również logiki) uchodzi Gottlob